

Barbara Perepeczko

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

Postawy proekologiczne mieszkańców wsi i ich uwarunkowania

Wstęp

Rozwój jako pojęcie i jako przedmiot dyskursu zmieniały się w czasie. Do lat 70. trwał tryumfalizm technologiczny, a rozwój sprowadzano do rozwoju ekonomicznego. Z biegiem czasu coraz bardziej uwidaczniała się niedostateczność takiego podejścia. Zaczęto dostrzegać konsekwencje nieprzewidziane i zagrażające rozwojowi społecznemu, a następnie środowisku naturalnemu, które świadczyły na rzecz rozwoju gospodarczego swoistą „daninę”. Efekty działania sił rynkowych nie były akceptowane społecznie, bo narastały problemy socjalne, następowało ubożenie ludności regionów zacofanych i depresyjnych oraz wyludnianie, zwłaszcza na obszarach wiejskich. Już w 1944 roku Karl Polanyi¹ pisał w krytyce wolnego rynku, że niszczy on świat społeczny, narzucając stosunkom społecznym charakter ekonomiczny, przestrzegał przed utowarowieniem środowiska naturalnego, co grozi zredukowaniem natury do żywiołów, do niszczenia krajobrazu, rzek.

Do późnych lat 80. XX wieku panowało powszechne przekonanie, że technika i przemysł oznaczają postęp i polepszanie warunków życia i to właśnie dążenie do postępu kosztem przyrody stało się główną przyczyną degradacji środowiska przyrodniczego i w konsekwencji pogorszenia warunków życia [Kozłowski 2000]. Zauważono także, że nauka redukcjonistyczna traci zdolność patrzenia na problemy z perspektywy całości. Technika i nauka wspomaga eksploatację zasobów naturalnych i to nieodnawialnych. Oddaje to doskonale cytata: „*Ziemię zniewoliły struktury władzy ekonomicznej, wyrrywając jej beztro-sko wszelkie bogactwa i naruszając jej fundamentalną równowagę*” [Markowska 1990]. Pod koniec lat 80. do dyskursu dotyczącego rozwoju została włączona ochrona środowiska naturalnego. Kwestie ekologiczne uznano za fundamentalne dla stosunków i zwyczajów społecznych. Pojęcie zachowania środowiska zostało zinstytucjonalizowane w 1992 roku w wyniku Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro.

¹K. Polanyi 2011: *Wielka transformacja*. Warszawa, PWN.

Poszerzeniu zakresu pojęcia rozwoju i odrzuceniu nacisku na tylko gospodarczy rozwój sprzyjały ruchy społeczne o ekologicznej ideologii, do aktywności których Daniel Coleman² przywiązuje szczególną wagę w trwałym i perspektywicznym działaniu na rzecz ratowania naszego świata. Refleksja nad globalnymi zjawiskami, jak ocieplenie, niszczenie warstwy ozonowej i różnorodności biologicznej, stała się bodźcem dla naukowych programów badań wpływu procesów społecznych na procesy planetarne. Nowe, ekologiczne spojrzenie w skali globalnej uzmysłowiło nie tylko skalę i zasięg problemów środowiskowych, ale i zrozumienie, że są one bardziej poważne, bardziej palące i znacznie silniej powiązane wzajemnie, niż poprzednio to sobie uzmysławiano³.

W XXI wieku trwa dalsza ewolucja teorii rozwoju. Jej historię przedstawiono w ostatnio wydanej książce pt. *Rozwój*⁴, prezentującej uwikłanie rozwoju i dyskusji o nim w systemy polityczne, ideologie, konteksty historyczne, a także w uwarunkowania globalne. Włączone do głównego nurtu myślenia o rozwoju, elementy społeczne i środowiskowe stały się podwaliną koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Wokół zrównoważonego rozwoju

Wokół koncepcji zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*) trwa kontrowersja co do terminologii polskiej, bo angielski przymiotnik jest tłumaczony zarówno jako trwały, jak i samopodtrzymujący się rozwój. Przyjął się termin „zrównoważony”, który znalazł się w artykule 5. Konstytucji RP.

Zrównoważony rozwój należy jednak rozumieć raczej jako cel niż jako stan. Prezentuje się on w postaci trzech filarów, a bez wątpienia najnowszym chronologicznie, trzecim, jest filar środowiskowy. Według tej koncepcji wszelkie działania człowieka powinny być ekonomicznie żywotne, społecznie akceptowalne i ekologicznie bezpieczne, aby potrzeby obecnego pokolenia mogły być zaspokajane bez zmniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokajanie. Oznacza to, że polityka powinna uwzględniać przy rozwiązywaniu bieżących problemów sposób zapewniający sprawiedliwość międzypokoleniową, czyli przyjmować perspektywę długoterminową, mimo iż nieznane są preferencje przyszłych pokoleń.

W wielu publikacjach nie ukrywa się trudności w implementacji tej koncepcji i to z różnych powodów. Zrównoważony rozwój jest koncepcją wieloaspek-

²D. Coleman 2009: *Inteligencja ekologiczna*. Poznań, Rebis.

³J. Urry 2009: *Socjologia mobilności*. Warszawa, PWN.

⁴A. Payne, N. Phillips 2011: *Rozwój*. Warszawa, Sic!

ową, wielostronną, o charakterze normatywnym; jest ponadto pewną strategią, która koryguje dotychczasowy model cywilizacji, bo współcześnie realizowany model produkcji i konsumpcji napotyka bariery w postaci skażenia środowiska i deformacji społecznej. Ponadto jest ona krytykowana z dwu odmiennych stanowisk. Po pierwsze, uważa się ją za bezpodstawnie optymistyczną, bo oparta jest na przekonaniu o dobrych intencjach wszystkich ludzi i ich gotowości do wspólnego działania na rzecz jednego celu. To założenie ma wątpliwe podstawy empiryczne, podobnie jak słabiej lub mocniej akcentowane założenie zdolności ludzi do sterowania procesami społecznymi i gospodarczymi, co jest drugim wobec niej zarzutem.

Przegląd literatury dotyczącej aspektów filozoficznych (głównie aksjologii), społecznych, kulturowych i ekonomicznych przyrody potwierdza zainteresowanie zrównoważonym rozwojem. Poglądy autorów, zwłaszcza poszukujących praktycznego przełożenia, są zwykle zwieńczone ideą zrównoważonego rozwoju, którą – w warunkach globalizacji – z jednej strony uznają za konieczną (w przeciwieństwie do antyglobalistów), a z drugiej za możliwą i wartościową w zwalczaniu negatywnych przejawów tejże globalizacji, a także w budowaniu nowego ładu ze świadomością mieszkańców Ziemi wraz z duchowością i etyką środowiskowej odpowiedzialności kształtującą się w nowym paradygmacie rozwoju. Utrudnia jej urzeczywistnienie fakt, że koncepcja ta „dotyczy wielu aspektów działalności człowieka i jego relacji z otoczeniem, a jej realizacja wymaga współdziałania ludzi i instytucji reprezentujących odmienne profesje, punkty wyjściowe i wizje przyszłości”⁵. Wymaga to – w badaniach i w praktyce realizacyjnej, a także w edukacji – podejścia systemowego, co jest trudne ze względu na występujące odmienne modele myślenia, inne systemy wartości, często o skalach niewspółmiernych. Warunkiem jest współdziałanie zespołów ludzi wzajemnie sobie ufających, otwartych na odmienne argumenty i wizje.

Wokół trzeciego filaru zrównoważonego rozwoju

W ostatnich latach następuje ożywienie społeczności świata ideą ekologiczną – od budzenia niepokoju aż po modę i egzaltację. Poszukiwanie wspólnych idei ludzkości o wymiarze globalnym doprowadziło do traktowania idei przyrody jako krajobrazu, jako źródła zasobów naturalnych i czynnika podtrzymującego życie, a także jako źródła duchowej odnowy i wspólnoty. W ten sposób „środowisko” nabrało charakteru politycznego i społecznego, a nierozdzielny

⁵E. Majewski 2008: *Trwały rozwój i trwałe rolnictwo – teoria i praktyka gospodarstw rolniczych*. Warszawa, Wydawnictwo SGGW, s. 11.

i nierozzerwalny stał się splot przyrody i społeczeństwa. W rozumieniu, ekspozycji i użytkowaniu przyrody pośredniczą procesy kulturowe. Współcześnie dominuje opinia, że przyroda nie może przetrwać bez kultury, a „(...) wszystkie przyrody, które możemy obecnie zidentyfikować, są w skomplikowany sposób splecione i powiązane z praktykami społecznymi charakterystycznymi dla nich typami kulturowego przedstawienia”⁶. Skoro środowisko przyrodnicze jest konstruktorem i korelatem społecznym, to jego postrzeganie, myślenie o nim, emocje i działania wymagają edukacji, a oznacza to konieczność wyposażenia ludzi w wiedzę o funkcjonowaniu ekosystemów i przekonania o potrzebie chronienia różnorodności biologicznej.

Warunkiem przybliżania się do praktycznego zastosowania koncepcji zrównoważonego rozwoju, obecności tej koncepcji w świadomości i postawach, w budowaniu nowej cywilizacji jest rozpoznanie jej zaawansowania. Zaznaczać się ona może w postawach i zachowaniach ekologicznych społeczeństwa, bo to one są podstawowym warunkiem jej urzeczywistnienia. Pojęcie świadomości ekologicznej nie jest jednoznaczne, a interesują się nią różne dyscypliny naukowe. Świadomość ta definiowana jest w sposób wąski lub szeroki, bardziej opisowo-technicznie bądź aksjologiczno-normatywnie⁷. Wąskie ujęcie jest charakterystyczne dla konserwatorskiej idei ochrony przyrody i koncentruje uwagę na wiedzy kosztem aspektu wartości, norm i powinności. W szerokim ujęciu świadomość ekologiczna to forma świadomości społecznej przejawiająca się w myśleniu, przeżyciach ludzi oraz w społecznie akceptowanych standardach rozumienia, przeżywania wartości przyrody⁸. Świadomości ekologicznej przypisuje się duże znaczenie, bo uważa się ją za podstawę rozwoju człowieka chcącego i umiającego żyć w harmonii ze środowiskiem.

Świadomość ekologiczna w badaniach i zabiegach edukacyjnych

Temat świadomości ekologicznej i postaw mieszkańców Polski wobec środowiska naturalnego jest obecny w badaniach krajowych od lat 80. XX wieku. W sondażach ogólnopolskich mieszkańcy wsi i rolnicy występują jedynie jako kategoria analityczna, wyodrębniona według miejsca zamieszkania i zawodu. Przyczyną faktu, że stosunek mieszkańców wsi do przyrody nie był obecny

⁶J. Urry 2009: *Socjologia mobilności*. Warszawa, PWN, s. 276.

⁷L. Domka 1998: *Kryzys środowiska a edukacja dla ekorozwoju*. UAM, Poznań, s. 88.

⁸Z. Hull 1984: *Świadomość ekologiczna. W harmonii z naturą człowiek wartością najwyższą*. Aura, nr 10.

w badaniach, jest ciągle utożsamianie mieszkańców wsi wyłącznie z rolnikami, a tych ostatnich jest coraz mniej, jeżeli traktuje się ich jako produkujących żywność i inne surowce na sprzedaż. Ponadto, istnieje stereotyp o wyłącznie przyjaznej wobec środowiska działalności rolniczej, co zwalnia jakoby z weryfikowania przekonań o tylko pozytywnym wpływie rolnictwa na stan środowiska. Tymczasem produkcja rolnicza dzięki osiągnięciom nauki i techniki, przy braku świadomości i moralności producentów, może czynić znacznie więcej szkód środowisku przyrodniczemu niż dawniej. W rolnictwie paradygmat modernizacyjny znalazł entuzjastycznych wyznawców i realizatorów zwłaszcza, że pamięć niedostatku żywności, a nawet głodu była w powojennej Europie doświadczeniem większości ludzi.

Ludzie bardziej szanują przyrodę i chronią środowisko wówczas, gdy rozumieją zachodzące w nim procesy i możliwe skutki degradacji. Informacje na ten temat można przekazać przez szeroką edukację, bo choć problemy współczesne objawiają się coraz częściej w skali globalnej, to zaczynają się od postaw mieszkańców naszej planety.

W ostatnich dziesięcioleciach coraz większe znaczenie przypisywane jest edukacji, którą postrzega się jako panaceum na wszystkie choroby współczesnej cywilizacji. Dotyczy to także ochrony środowiska. Termin „edukacja ekologiczna” uwzględnia ekologię człowieka, czyli obejmuje także sferę kultury i zobowiązuje do holistycznego podchodzenia do zjawisk przyrody i cywilizacji. Według Ludomiry Domki „trwały proces edukacji środowiskowej ma prowadzić do przyswojenia wiedzy, umiejętności, nabycia potrzebnych doświadczeń, umożliwienia odpowiedniego działania w zakresie rozwiązywania aktualnych i przyszłych problemów naszej egzystencji na wspólnym globie”⁹.

Dobór terenu, organizacja i metody badań

Znaczenie edukacji ekologicznej dotyczy przede wszystkim obszarów chronionych; stają się one swoistym poligonem, na którym wypróbowywane są rozmaite strategie, formy i metody edukacji ekologicznej. Z tych względów objęto badaniami teren Zielonych Płuc Polski, który jest bogato wyposażony w cenne przyrodniczo i objęte ochroną zasoby: parki narodowe, krajobrazowe, chroniony krajobraz, rezerваты. Na obszarze ZPP idea troski o zachowanie walorów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych północno-wschodniej Polski istnieje od 1983 roku, a od 1994 roku rozpoczęto działania praktyczne na rzecz ekorozwoju skierowane do władz regionalnych, lokalnych i mieszkańców. W związku

⁹L. Domka 1998: *Kryzys środowiska a edukacja dla ekorozwoju*. UAM, Poznań, s. 81–82.

z tym mieszkańcy mają wieloletnie doświadczenia obcowania ze skierowanymi do nich nakazami, zakazami i działaniami o charakterze edukacyjnym. Ostatnio teren ten jest objęty Europejską Siecią Ekologiczną Natura 2000, co także niesie pewne ograniczenia.

Drugą przyczyną wyboru terenu badań były wnioski, jakie wyprowadził z kilkuletnich badań na próbie ogólnopolskiej Tadeusz Burger¹⁰. Stwierdził on, że Polacy mieszkający na wsi oraz na wschodzie kraju charakteryzują się najniższym poziomem wskaźnika postawy proekologicznej. Pogłębienie na tym terenie badań ukierunkowanych na tę kategorię, która odbiegała *in minus* w badaniach ogólnopolskich oraz aktualizacja wyników badań po wprowadzeniu nowej formy ochrony środowiska, czyli Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000, a także przyjęcie szerszego oglądu rozwoju społeczno-gospodarczego uznano za jeden z celów badawczych projektu rozwojowego¹¹.

Badania empiryczne w ramach projektu przeprowadzono wiosną 2009 roku w położonych na terenie Zielonych Płuc Polski 14 gminach, w których ponad 80% obszaru jest objętych Siecią Natura 2000 (zwanymi w tekście naturalnymi) i 5 gminami bez jej zasięgu (w tekście nazwanymi porównawczymi). W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego i techniką wywiadu z mieszkańcami czterech kategorii: rolnikami (254), przedsiębiorcami (188) i czerpiącymi dochody z turystyki (227) oraz pozostałymi mieszkańcami (410). Przeprowadzono w sumie 1079 wywiadów: z gmin naturalnych 849 i porównawczych 230. Uzyskano bogaty materiał empiryczny dotyczący wiedzy, poglądów, zachowań, a także oczekiwań mieszkańców. W analizie zebranego materiału posłużono się zagregowanym wskaźnikiem postawy proekologicznej, w którym uwzględniono trzy elementy składowe: poprawne i pożądane ekologicznie wiadomości oraz uczucia i poglądy. Uzyskanym w trakcie wywiadów odpowiedziom respondentów świadczącym o ich wiedzy oraz uczuciach estetycznych i etycznych przyznawano punkty, maksymalnie po 8, a za poglądy dotyczące ich samych, najbliższego środowiska i naszej cywilizacji maksymalnie po 4 punkty. Uzyskane przez badanych punkty wynoszą od 3 do 20 punktów. Następnie wyłoniono z tej bazy trzy podkategorie respondentów według uzyskanej liczby punktów wskaźnika postawy proekologicznej, przyjmując za niski poziom wskaźnika nie więcej niż 10 punktów, za średni 11–13 i za wysoki 14–20 punktów.

¹⁰T. Burger 2005: *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*. Warszawa, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa.

¹¹„Społeczno-gospodarcze uwarunkowania zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich objętych siecią Natura 2000 na terenie Zielonych Płuc Polski” (nr 11001204) finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Wyniki badań opublikowano w książce: *Natura 2000 jako czynnik zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich rejonu Zielonych Płuc Polski*. Pod red. A. Bołtomiuk i M. Kłodziński. IRWiR PAN w 2011 r.

Świadomość ekologiczna mieszkańców wsi w świetle badań

Uzyskane wyniki wskazują na różnice występujące między mieszkańcami dwu rodzajów gmin, choć nie są one duże. Zaznaczają się większym udziałem respondentów z gmin naturowych, którzy charakteryzują się wysokim i średnim wskaźnikiem postawy proekologicznej. Oznacza to, że działalność na rzecz przyjaznego stosunku do przyrody mieszkańców obszarów chronionych nie poszła na marne. Charakteryzuje ich także nieco inne podejście do zagadnień natury światopoglądowej. Wśród mieszkańców gmin naturowych jest mniej osób wierzących we wszechmoc nauki i techniki, co przekłada się na zmniejszenie dążeń do eksploatacji przyrody. Trudno porównywać uzyskane wyniki do wcześniejszych badań prowadzonych w regionie Zielonych Płuc Polski oraz do badań przeprowadzonych na próbach ogólnokrajowych. Specyfika sytuacji ZPP jest szczególna, a ostatnie sondaże z tego terenu były wykonane kilkanaście lat temu. Warto jednak odwołać się do badań przeprowadzonych 20 lat temu wśród mieszkańców obszarów chronionych, które wskazują, że pożądane przekonania częściej występują wśród zamieszkujących obszary chronione i atrakcyjne turystycznie¹². Wpływ na postawy mieszkańców ZPP, oprócz edukacyjnych działań na rzecz podnoszenia poziomu świadomości ekologicznej, mogły mieć kataklizmy, które w ostatnich latach wydarzyły się w tym regionie.

Najbardziej dramatyczny był huragan, który „zmiotł” część Puszczy Piskiej, a na jeziorach mazurskich tzw. biały szkwał pozbawił życia kilkanaście osób. Są to przejawy sił przyrody pozostawiające w ludzkiej świadomości lub/i podświadomości trwałe ślady, które podważają poczucie pełnej dominacji i podporządkowania przyrody człowiekowi.

Wyliczony wskaźnik postawy proekologicznej został skorelowany z cechami społeczno-demograficznymi badanych. Wyższy poziom wykształcenia i stopień zamożności (w samoocenie badanych) jest dodatnio skorelowany z wyższym poziomem wskaźnika postawy proekologicznej, co potwierdza prawidłowości opisane przez Tadeusza Burgera, mimo nieco inaczej skonstruowanego wskaźnika i specyfiki terenu badań. Jak wynika z przeglądu literatury opisującej wyniki badań w różnych krajach są to zależności uniwersalne [Rokicka, Starosta 2004, s. 53].

Różny jest wskaźnik postawy proekologicznej właścicieli ziemi (a ci są we wszystkich grupach społeczno-zawodowych): najwyższym charakteryzują

¹²L. Sychut, T.J. Chmielewski 1990: *Świadomość ekologiczna mieszkańców obszarów chronionych. Przegląd i prezentacja wyników*. Przestrzenne zagospodarowanie obszarów chronionych, z. 1, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Lublin.

się użytkownicy 20 i więcej hektarów oraz gospodarujących na 1–2 ha. Wśród czterech kategorii wybranych do badań rolnicy wg wskaźnika postawy proekologicznej plasują się niżej niż czerpiący dochody z turystyki, niżej też niż przedsiębiorcy. Wyraźnie lepiej od pozostałych wartość wskaźnika określa tych, którzy pobierają dopłaty rolno-środowiskowe. Rolnicze wykształcenie deklaruje 36% badanych rolników z gmin naturowych i to ono w świetle wskaźnika postawy proekologicznej lokuje ich po osobach z wykształceniem humanistycznym, przyrodniczym, medycznym, a nawet ekonomicznym. Potwierdza się wcześniej stwierdzona prawidłowość wysokiej korelacji postawy proekologicznej z poziomem wykształcenia, bo w badanej zbiorowości rolników w gminach naturowych osób z wykształceniem wyższym i niepełnym wyższym jest 8,5%, ale aż 24,4% wyłącznie z podstawowym. Tak więc to poziom wykształcenia, a nie kierunek wpływa na tak niską pozycję rolników, bo wielu z nich ma kwalifikacje uzyskane w formach pozaszkolnych (kursy lub zespoły przysposobienia rolniczego).

Stosunek do idei ochrony środowiska na tych terenach wydaje się szczególnie ważny. W gminach naturowych zaznacza się w opiniach respondentów silniejsze niż w badaniach¹³ przeprowadzonych na próbie ogólnopolskiej w 2008 roku przesunięcie odpowiedzialności za stan środowiska na postawy mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorców. Wśród przyczyn dobrego stanu środowiska lokalnego jako najważniejszy wskazują oni zmiany postaw i zachowań mieszkańców (69,1%) oraz zwiększenie możliwości finansowych gminy (53,6%). Absolutna większość mieszkańców z gmin naturowych (98,5%) uważa, że środowisko przyrodnicze należy chronić: ze względu na przyszłe pokolenia (67,5%), zdrowie własne i rodziny (63,4%) oraz fakt, że przyroda jest wartością samą w sobie (44,7%), a także ze względu na oszczędność (12,3%) i wyczerpywanie się surowców (14,2%). Autoteliczne odczuwanie i wartościowanie przyrody odróżnia *in plus* rolników od pozostałych badanych. Więcej rolników (50,7%) jest zdania, że otoczenie żywych stworzeń opieką jest nakazem religijnym. Przyznanie naturze wartości pozautilitarnej jest ważną moralną oceną związku człowieka z przyrodą¹⁴. Postawa pragmatyczna ujawnia się w postaci opowiedzenia się przez 73,8% rolników za stwierdzeniem, że polepszanie warunków życia żywym stworzeniom przyczynia się do poprawy żyzności gleb i zdrowotności upraw, a także iż na pięknym krajobrazie można nieźle zarobić – na to wskazuje 86,6% badanych.

Stan środowiska na terenie swojej miejscowości i najbliższego otoczenia mieszkańcy oceniają jako dobry i bardzo dobry, choć 7,95% uchyła się od oceny.

¹³A. Bołtromiuk, T. Burger 2008: *Polacy w zwierciadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością Polaków w 2008 roku*. Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa.

¹⁴W. Tyburski 1995: *Etyka i ekologia*. Polski Klub Ekologiczny, Toruń.

Gdyby sytuacja pozwoliła na zmianę miejsca zamieszkania 82,9% wybrałoby to samo miejsce. Tu, na terenie Zielonych Płuc Polski, szczególnie zachwycają ich lasy i akweny, malownicza i piękna przyroda, park narodowy, rezerwat, obszar chroniony, czyste powietrze, brak fabryk; pozytywnie także oceniają zachowania mieszkańców – dbałość o posesje, prawidłową gospodarkę odpadami, dobrą gospodarkę leśną i rolną. Identyfikacja z miejscem zamieszkania jest bardzo ważnym warunkiem tożsamości lokalnej i poczucia wspólnoty, który badani wydają się spełniać.

Skoro doceniają urodę miejsca zamieszkania i najbliższych okolic, a nawet niektórzy pozytywnie oceniają zachowania mieszkańców, to rodzi się pytanie, jak dalece czują się odpowiedzialni za stan środowiska. Na ów stan wpływają jako mieszkańcy i ze względu na wykonywany zawód. Większość badanych z gmin naturalnych (68,5%) i gmin porównawczych (63,5%) uważa, że codzienne zachowania i działania człowieka wpływają na stan środowiska – jego ochronę bądź degradację.

Rolnictwo jest działalnością najważniejszą dla stanu środowiska, z turystyką zaś wiąże się na terenach wiejskich nadzieje na przyszłość. W związku z tym istotny jest stosunek do nich mieszkańców, a szczególnie rolników, ze względu na bardziej przyjazną wobec środowiska agroturystykę, czym część z nich się zajmuje, co prezentuje tabela 1.

Tabela 1

Wpływ rolnictwa i turystyki na stan środowisk w opinii respondentów [%]

Ocena wpływu	Wpływ rolnictwa na środowisko w opinii mieszkańców gmin		Wpływ turystyki na środowisko w opinii mieszkańców gmin	
	naturalnych	porównawczych	naturalnych	porównawczych
Tylko pozytywny	9,2	7,3	7,1	3,0
Bardziej pozytywny niż negatywny	29,4	39,9	21,4	28,3
Bardziej negatywny niż pozytywny	16,7	21,0	33,9	36,9
Tylko negatywny	1,7	2,6	5,9	1,7
Trudno powiedzieć	43,0	29,2	31,7	30,0

Źródło: Opracowanie własne.

Porównując ocenę wpływu na stan środowiska tych dwu ważnych miejscowych działalności lepiej wypada działalność rolnicza niż turystyczna, bo choć turyści dostarczają niektórym dochodu, to obecność obcych nie wszyscy akceptują. Wysoki odsetek respondentów uchylających się od odpowiedzi, zwłaszcza w gminach naturalnych, na temat wpływu rolnictwa, świadczy o tym, że men-

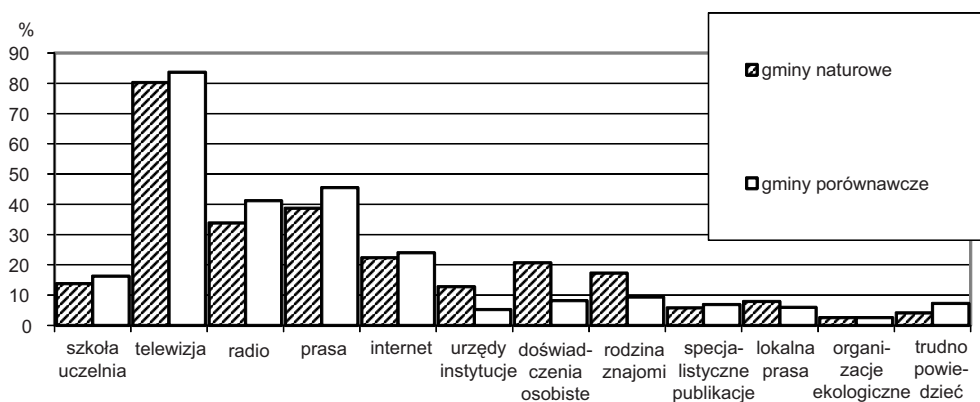
talnie są oni „pomiędzy” konwencjonalnym a postkonwencjonalnym modelem rolnictwa. Najwyraźniej są to efekty wzmożonej działalności oświatowej, doradczej oraz narzędzi Wspólnej Polityki Rolnej stymulujących postawy prośrodowiskowe.

Edukacja ekologiczna jest problemem ważnym w świadomości mieszkańców Zielonych Płuc Polski objętych Siecią Natura 2000. Można przewidywać, że pojęcie „Natura 2000” jest bardziej znane i właściwie identyfikowane w gminach naturowych. I rzeczywiście, spotkało się w nich z tym terminem 69,3% badanych, wobec 42% w gminach porównawczych. Z kafeterii zawierającej rozmaite – fałszywe i poprawne – określenia Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000, respondenci mogli wskazać dwa skojarzenia. Najwięcej respondentów z gmin naturowych wskazało określenia względnie poprawne: „z terenem chronionym” (65,0%), „z najwyższymi walorami przyrodniczymi Europy” (22,8%), „z terenem atrakcyjnym turystycznie” (20,1%). Inne skojarzenia – z wystawą fotograficzną (1,7%), z imprezą sportową (1,2%) – sygnalizują dość swobodne i raczej etymologiczne kojarzenie terminu Natura 2000. Są i tacy, którzy przywołują zagrażające skutki, bo kojarzy się Natura 2000 z ograniczeniami rozwoju gospodarki (18,1%), z terenami konfliktów społecznych (12,8%). Nie dziwi to wobec faktu, że na pytanie czy pojawiają się w okolicy konflikty na tle ochrony środowiska, twierdząco odpowiada na nie 25,3%. Źródła informacji o Sieci Natura 2000 nie potrafi zidentyfikować 1/3 respondentów, pozostali wskazują najczęściej: media (TV, radio, prasa) – 33,1%, gmina, zebrania, sołtys – 8,0%, znajomi, rodzina, sąsiedzi – 5,2%, prasa lokalna, broszury – 3,6%, internet – 2,3%, szkoła, uczelnia – 1,4%, ODR, ARiMR – 0,7%. Tak jak we wszystkich badaniach potwierdza się siła wpływu informacyjnego mediów, które dla 1/3 respondentów z gmin naturowych były źródłem informacji o Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000. Zadziwia znikomy udział lokalnych źródeł informacji, które powinny przygotowywać mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych, referendach. To nie tylko informacja, ale przemyślana, wieloaspektowa kampania informacyjna i edukacyjna powinna być uruchomiona wobec prawa obywateli do informacji i udziału w decyzjach. Budzi to przypuszczenie, że zapowiadane konsultacje społeczne nie są traktowane poważnie, co podważa zaufanie lokalnych społeczności i staje się źródłem konfliktów i oporów wobec Sieci Natura 2000. W tej kwestii krytyczne są oceny pokontrolne Naczelnej Izby Kontroli zamieszczone w dokumencie z maja 2010 roku pt. „Informacje o wynikach kontroli zapewnienia społeczeństwu udziału w postępowaniach dotyczących środowiska”. W wyniku kontroli stwierdzono, że określone przepisami procedury mające zapewnić społeczeństwu dostęp do informacji oraz możliwość udziału w postępowaniach nie były w pełni stosowane. Nieprawidłowości i uchybienia zostały stwierdzone w 82% kontrolowanych jednostek. Podobna jest opinia Komisji Europejskiej

o procesach informowania i udziale społeczeństwa w budowaniu Sieci Natura 2000, które okazują się niewystarczające. Organy unijne zwróciły się do Komisji z wnioskiem o stworzenie specjalnej polityki informowania i uwrażliwiania opinii publicznej w odniesieniu do Natury 2000, bo informacja wysokiej jakości, aktualna i dokładna, jest niezbędna, aby móc sformułować opinię i podejmować odpowiedzialne decyzje. „Jak pokazują wyniki niektórych ankiet opinii przeprowadzonych wśród różnych grup społecznych w różnych krajach europejskich, poziom akceptacji Sieci Natura 2000 jest wprost proporcjonalny do ilości i jakości otrzymanych informacji”¹⁵.

Więcej oceniających wpływ Sieci Natura 2000 dostrzega ograniczenia z niej wynikające dla lokalnej gospodarki (31,9%) niż widzi w niej szanse (18,4%). Warto przytoczyć w związku z tym odpowiedzi respondentów z gmin naturalnych na pytanie o pożądane przez nich szczególne uprawnienia dla mieszkańców terenów chronionych, bo 59% opowiada się za nimi. Uważają, że oprócz rekompensat za utracone korzyści (40,2%), pomocy prawnej i finansowej w tworzeniu miejsc pracy uwzględniających ograniczenia (32,0%), należy im się dostęp do informacji o stanie środowiska na tych terenach (22,3%), a także udział w referendach (19,5%) i konsultacjach (18,3%) oraz edukacja ekologiczna na wyższym poziomie (16,4%). Nie są to wyłącznie roszczenia finansowe, bo niektóre z nich wskazują na poczucie podmiotowości i chęć wpływu na decyzje lokalne.

Zestawienie odpowiedzi na pytanie o źródła wiadomości ekologicznych zawiera rysunek 1.



Rysunek 1

Źródła wiedzy na tematy ekologiczne badanych [%]

Źródło: Badania własne.

¹⁵S.C. Fernandes de Pierola i in. 2009: *Natura 2000 i społeczeństwo. Instrumenty komunikacji społecznej w zarządzaniu Siecią Natura 2000*. Warszawa, EdiT, s. 9.

Trzy pozycje różnią obie badane zbiorowości, a mianowicie: źródła formalne, bliskie otoczenie społeczne i doświadczenia osobiste, których udział w wiedzy ekologicznej mieszkańców gmin naturalnych jest prawie dwukrotnie większy niż z gmin porównawczych. Są to zapewne wpływy nie tylko edukacji, ale i obostrzeń w postaci nakazów oraz ograniczeń płynących z instytucji odpowiedzialnych za ochronę tych obszarów. Są one poddawane w gronach osób najbliższych komentowaniu, wzajemnemu uzupełnianiu, a to świadczy o wzajemnych więziach mieszkańców, jak i o ważności tematyki, którą poruszają. To właśnie rozmowy na tematy ekologiczne w bliskich kręgach społecznych okazały się najbardziej istotną zmienną niezależną dla postaw proekologicznych, jak wynika z badań przeprowadzonych w gminach polskich w 1996 roku [Rokicka 2004, s. 184]. Relatywnie duży udział doświadczenia osobistego w wiedzy ekologicznej badanych wynika przede wszystkim z faktu, że większość badanych mieszka na terenach wiejskich (77,2%), a 59% jest właścicielami ziemi. Daje to okazję do doświadczania bliskości flory i fauny dzikiej i udomowionej, obserwowania zmian pór roku i ich związku z naturą. Praca, nawet na niewielkiej powierzchni, a właścicielami takiej są w przewadze respondenci, umożliwia bezpośredni kontakt z glebą oraz obserwację wzrostu, rozwoju, dojrzewania roślin i zwierząt. Zwiększa to wrażliwość na przyrodę właścicieli mniejszych arealów. Gospodarujący na większych powierzchniach w produkcji o dużej skali w trosce o własny interes respektują rygory wynikające ze WPR i wykorzystywanych programów rolnośrodowiskowych.

Uwagę zwraca „kariera” Internetu, bo 1/5 badanych wskazuje go jako na źródło informacji o tematyce ekologicznej. Wysoka dynamika wyposażania wiejskich gospodarstw domowych w komputery będzie temu sprzyjała. W badanej przez nas zbiorowości z gmin naturalnych 67,0% gospodarstw domowych posiada Internet, a korzysta z niego 54,6%. Najczęściej robią to przedsiębiorcy (79,0%), czerpiący dochody z turystyki (69,2%), mniej niż połowa rolników (41,5%) i innych mieszkańców (45,6%). Większość gospodarstw domowych rolników i innych mieszkańców jest wyposażona w komputery (57,3 i 60,0%), dlatego będzie wzrastał dostęp do Internetu, ponieważ nie ma przeszkód natury technicznej. Urządzeń zapewniających szybkie porozumiewanie się i odbiór informacji jest w gospodarstwach domowych wiele: w 95,9% gospodarstw domowych gmin naturalnych jest telefon, telewizor ma 95,4% a radio 91,5% gospodarstw domowych, co pozwala zrozumieć ich wpływ na dużą część mieszkańców w kwestii informacji o Sieci Natura 2000.

Wyraźne są różnice w badanej zbiorowości z gmin naturalnych wg poziomu wskaźnika postawy proekologicznej. Osoby, które znalazły się w przedziale o poziomie wysokim, znacznie częściej niż pozostali korzystały, uzupełniając swą wiedzę ekologiczną, ze specjalistycznych publikacji książkowych i cza-

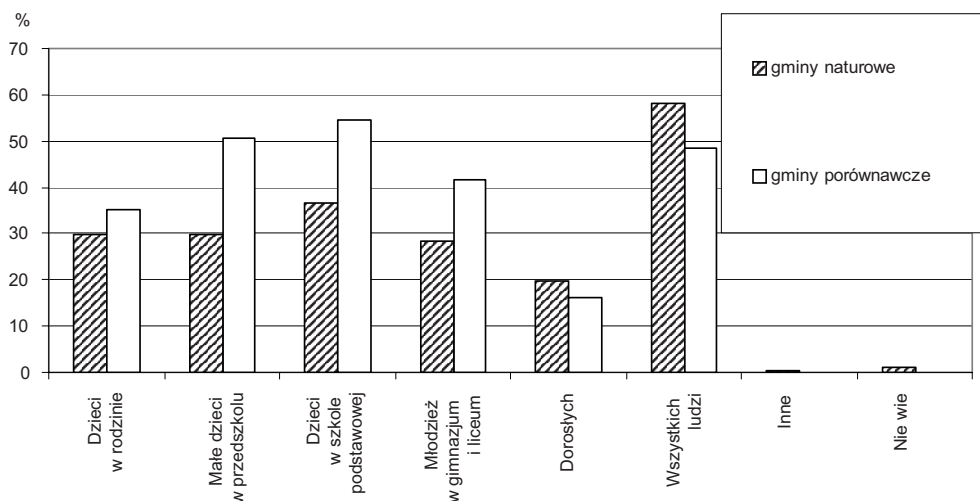
pism (59,2%) oraz uczestniczyły i współpracowały z organizacjami ekologicznymi (54,5%). Mniejsze znaczenie niż pozostali w uzupełnianiu wiedzy ekologicznej przypisują telewizji (31,8%).

Nieliczni mieszkańcy (3%) przypisują swoją wiedzę o ochronie środowiska organizacjom ekologicznym. Wśród określeń wybranych przez respondentów z zaproponowanych w kafeterii określeń działaczy ekologicznych więcej jest negatywnych niż pozytywnych; szczególnie krytyczni są mieszkańcy gmin naturalnych, bo częściej niż z gmin porównawczych uznają ich za „cwaniaków wymuszających pieniądze od inwestorów” (18,6%) i za „szkodliwych fanatyków przyrody nieczułych na interesy ludzi” (18,6%). Mniej badanych widzi w „zielonych” żarliwych obrońców środowiska (16,7%), popularyzatorów idei ochrony środowiska (14,3%) oraz jako potrzebnych krytyków nietrafnych decyzji gospodarczych (4,4%). Przyczyną może być przywołanie w pytaniu kwestionariusza Doliny Rospudy położonej na terenie Zielonych Płuc Polski i możliwa osobista znajomość świadków lub mieszkańców Augustowa, a więc obawa zamieszkujących obszary chronione przed podobnym losem. Można podejrzewać, że jest to uboczny skutek radykalnych działań i „siłowo” załatwianych konfliktów – bez wytłumaczenia istoty problemu, co pozostawiło skazę na organizacjach ekologicznych w świadomości społecznej mieszkańców z bliskich okolic. Tak więc nietrafny dobór metod działania może dawać przeciwne efekty od zamierzonych. Ponadto, ruchy alternatywne w dążeniu do zmiany wartości i stylu życia ludzi są na pewno bardziej skuteczne w przypadku mieszkańców wsi, gdy wzory zachowań są blisko, nie zaś w odległej przestrzeni geograficznej i społecznej.

Przekonanie absolutnej większości (98,5%) respondentów z gmin naturalnych o konieczności ochrony przyrody i pogląd, że stan środowiska zależy przede wszystkim od postaw i zachowań lokalnej społeczności uzasadnia postawienie otwartego pytania: „Kogo warto uczyć jak chronić środowisko naturalne?”. Odpowiedzi na pytanie w formie wskazań kategorii osób zawiera rysunek 2.

Jak wynika z histogramu, większość opowiada się za edukowaniem wszystkich, bez względu na wiek. Ponad połowa mieszkańców z gmin naturalnych jest zdania, że edukacja wszystkich ludzi jest niezbędna; dostrzegają znaczenie uczenia się przez całe życie, o czym świadczy pogląd 1/5 badanych dotyczący niezbędnego uczenia dorosłych. To uczestniczenie w zmianach, jakie zachodzą w ostatnich latach, czyli w dostrzeganiu, odczuwaniu ich w ciągu swego dorosłego życia i konieczność dostosowywania się do nich jest tego powodem. Potwierdza to przypuszczenie 71,0% przedsiębiorców z gmin naturalnych, którzy wskazują na niezbędność uczenia wszystkich ludzi.

Na pytanie o zauważone przez respondentów działania o charakterze edukacyjnym w ich gminie odpowiedzi nie są satysfakcjonujące, bo – po pierwsze – duża część respondentów (30,0% z gmin naturalnych i 42,1% z porównawczych)



Rysunek 2

Kategorie osób, które wg respondentów należy uczyć ochrony środowiska [%]

Źródło: Badania własne.

uchyliła się od odpowiedzi. Zaledwie 19,6% respondentów z gmin naturalnych dostrzega taką działalność, więcej ich wśród rolników (27,4%). Respondenci, którzy charakteryzują się wysokim poziomem wskaźnika postawy proekologicznej, dostrzegają w swojej gminie działalność na rzecz edukacji ekologicznej (42,2%) i więcej ich w gminach naturalnych niż w gminach porównawczych (34,8%). Inną przyczyną tego, że zaledwie 1/5 mieszkańców gmin naturalnych zauważyła działalność edukacyjną na swoim terenie, jest nie tyle jej nieobecność, co rozproszenie, niewielkie i nietrwałe wrażenia, zwłaszcza gdy brak mieszkańcom – potencjalnym uczestnikom – motywacji i zainteresowania zagadnieniami związanymi z ochroną swego środowiska naturalnego. Tak przedstawia się w praktyce lokalnej realizacja obowiązku zapewnienia ludziom w każdym wieku dostępu do informacji, co powoduje, że uczestnictwo społeczne staje się fikcją. Brak informacji skierowanych do mieszkańców, z drugiej zaś strony brak szans na przedstawienie własnych przekonań, które mieszkańcy mogą wyrazić podczas konsultacji albo w referendum, skłania by sięgać do metod „twardych”, czyli przymusu, co zwykle pogłębia nieufność, wzmacnia opór i podtrzymuje konflikty, a na pewno nie sprzyja kształtowaniu trwałych postaw prośrodowiskowych. Nie potrafimy – jak dotąd – przygotowywać społeczeństwa metodami „miękkimi”, by mieszkańcy czuli się uczestnikami i partnerami w budowaniu Sieci Natura 2000.

Edukacją ekologiczną zajmują się instytucje rządowe, samorząd i organizacje pozarządowe. Poziom świadomości działaczy organizacji i ich stopień de-

terminacji z jaką realizują swoją misję – co widać na przykładzie mieszkańców wsi obszarów chronionych – bywa przeciwnie skuteczny merytorycznie, gdy organizacje są „zewnątrzne”, a metody działania nie są akceptowane przez lokalną społeczność.

Na badanym terenie działa kilka regionalnych organizacji pozarządowych. Oprócz bogatej działalności wydawniczej w postaci ulotek, folderów czy broszur i gier, a nawet przewodników i map, są rozmaite formy edukacyjne na rzecz przyjaznego zachowania wobec środowiska. Organizowane są konkursy fotograficzne, plastyczne, literackie, także kampanie, akcje ekologiczne m.in. takie jak: „Zabierz swoje śmieci do domu” albo „Pamiętajmy o jeziorach”. Odmiennym działaniem zajmuje się Fundacja Sędzimir, która wprowadziła na tym terenie nieznacznie, ale warta jest przywołania ze względu na publikowane przykłady zastosowań¹⁶. Książka zawiera przykłady innowacji w zakresie zrównoważonego rozwoju uwzględniające partycypację społeczną na rzecz edukacji i zaangażowanego społeczeństwa. Ta i następne publikacje w postaci corocznego magazynu¹⁷ zawierają studia przypadku, których przedstawienie może mieć walor i funkcję poradnika.

Ustalenie skuteczności określonych zabiegów edukacyjnych albo upowszechniających wiedzę jest prawie niewykonalne. Stwierdziła to H. Kałuża analizując wykorzystanie środków finansowych na działania edukacyjne: „W zakresie edukacji ekologicznej – ze względu na charakter przedsięwzięć – efekt ekologiczny jest najczęściej niemierzalny, a w dodatku termin jego osiągnięcia jest nieprzewidywalny. W związku z tym do jego określenia trzeba stosować pojęcia zastępcze, co utrudnia obiektywną ocenę skuteczności planowanego działania i wprowadza element uznaniowości”¹⁸ [Kałuża 2009, s. 62].

Bodźce pozaedukacyjne

Zachowania przyjazne wobec środowiska wywołują dostrzegane korzyści ekonomiczne. Pragmatyczny stosunek do wartości przyrodniczych ujawnił się w postawach rolników i przedsiębiorców, a także mieszkańców czerpiących dochody z turystyki. Ci ostatni w kontakcie z odbiorcami usług turystycznych

¹⁶Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce. J. Kronenberg i T. Berger (red. naukowa). Fundacja Sędzimir, Kraków, 2010.

¹⁷E. Rokicka 2004: *Postawy ekologiczne a różnicowanie społeczne. Typologia postaw*. [w:] *Postawy mieszkańców gmin polskich wobec środowiska naturalnego*. E. Rokicka, Z. Kawka, P. Starosta (red.). Wyd. UŁ, Łódź.

¹⁸H. Kałuża 2009: *Edukacja ekologiczna dla zrównoważonego rozwoju – wyzwanie globalne i regionalne*. Acta Scientiarum Polonorum. Oeconomia 8(2) s. 62.

poznają ich preferencje i wiedzą, że pożytek z działalności agroturystycznej zależy w przeważającej mierze od stanu środowiska przyrodniczego i krajobrazu. Świadczą o tym wyniki badań wskazujące, że właściciele gospodarstw agroturystycznych wykazują większą wrażliwość na sprawy ochrony przyrody.

Bodźce ekonomiczne wsparte organizacją i edukacją inspirują rolników do działań prośrodowiskowych, zwłaszcza tych, dla których produkcja jest głównym źródłem utrzymania, czyli właściciele większych gospodarstw. W ten sposób powszechnie obowiązujące instrumenty prośrodowiskowe WPR, takie jak wymogi warunkujące dopłaty, ograniczają i łagodzą negatywne oddziaływania konwencjonalnego rolnictwa na środowisko. Instrumenty ekonomiczne wpływają na politykę ekologiczną i na efektywność wykorzystywania dostępnych na ten cel środków. Toteż odpowiednie struktury skoordynowanych bodźców: administracyjnych, ekonomicznych, prawnych i edukacyjnych – jeżeli zharmonizowane są w czasie oraz pozostają w sprzężeniu wzajemnym i następstwie – mogą sprzyjać postawom proekologicznym mieszkańców i mogą dawać efekty synergiczne. Skuteczne posługiwanie się nimi wymaga wiedzy, umiejętności i doświadczeń społecznych (socjotechnicznych), ale również długoterminowego oddziaływania wyprzedzającego możliwe konflikty czyli działań prewencyjnych.

Oprócz bodźców formalnych niebagatelną rolę odgrywają bodźce nieformalne. Sprzyja postawom proekologicznym mobilność ludności – wbrew przypuszczeniom, że wielopokoleniowe osiedlenie powinno oddziaływać pozytywnie. Tymczasem postawa proekologiczna to częściej cecha osób mieszkających w gminach naturowych od niedawna. Nowi osiedleńcy, którzy pojawiają się tu często w poszukiwaniu walorów natury, bywają zapewne także wzorotwórczym czynnikiem. Wartości „przyniesione” przez osadników z wyznawanymi poglądami ekologicznymi – jak pisze Laskowska-Otwinowska – zaczynają być dopiero akceptowane, nie są jeszcze internalizowane. Tym niemniej tam, gdzie wzory są blisko i jest bezpośrednia komunikacja „stereotyp musi się zachwiać i na ogół ulegnie zmianie”¹⁹ [Laskowska-Otwinowska 2008]. Podobną „wiązką przewodzącą”, oprócz nowoosadników, są zapewne właściciele tzw. drugich domów, którzy przebywają na wsi okresowo, czyli wakacyjnie. Na postawy mogą wpływać także wzory obserwowane przez osoby pracujące za granicą. Ponad połowa mieszkańców wskazuje na poznane za granicą kraje, gdzie troska o środowisko jest większa niż w rodzinnej okolicy.

Budowanie świadomości ekologicznej w społecznościach lokalnych nie jest łatwe, zwłaszcza tam, gdzie występuje lęk o przetrwanie, trudne warunki życia oraz słaba komunikacja międzyludzka i instytucjonalna. Trudność działań na ob-

¹⁹J. Laskowska-Otwinowska 2008: *Globalne przepływy kulturowe a obecność nowoosadników na wsi polskiej*. Biblioteka Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, s. 240.

szarze Zielonych Płuc Polski wynika również z faktu, że stan środowiska jest tu lepszy niż gdzie indziej w Polsce. A to skażenia przyrody obserwowane osobiście uwrażliwiają ludność na jej stan [Wódz 1990].

Koncepcja zrównoważonego rozwoju, jako nowy projekt cywilizacyjny, wiąże aspekt środowiska przyrodniczego ze społeczeństwem i gospodarką. Pytanie postawione 10 lat temu o związki między trzema filarami²⁰ jest stale aktualne, a poszukiwanie uwarunkowań możliwych i niezbędnych relacji między nimi na rzecz integracji staje się głównym przedmiotem zainteresowań badaczy i praktyków.

Potrzeba czasu wypełnionego pracą i wielorakimi bodźcami: stymulującymi, podtrzymującymi, utrwalającymi, ale także wynagradzającymi za pełnienie roli „strażnika przyrody”, aby Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000, na razie przyjmowana bez entuzjazmu, przyczyniła się do upowszechnienia i pogłębienia postaw proekologicznych.

Literatura

- BOŁTROMIUK A., BURGER T. 2008: *Polacy w zwierciadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością Polaków w 2008 roku*. Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- BURGER T. 2005: *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, Warszawa.
- COLEMAN D. 2009: *Inteligencja ekologiczna*. Rebis, Poznań.
- DOMKA L. 1998: *Kryzys środowiska a edukacja dla ekorozwoju*. UAM, Poznań.
- DOMKA L. 2001: *Dialog z przyrodą w edukacji dla ekorozwoju*. PWN, Warszawa-Poznań.
- FERNANDES de PIEROLA S.C. i inni 2009: *Natura 2000 i społeczeństwo. Instrumenty komunikacji społecznej w zarządzaniu Siecią Natura 2000*. EdiT, Warszawa, s. 9.
- HULL Z. 1984: *Świadomość ekologiczna. W harmonii z naturą człowiek wartością najwyższą*. Aura nr 10.
- KALUŻA H. 2009: *Edukacja ekologiczna dla zrównoważonego rozwoju – wyzwania globalne i regionalne*. Acta Scientiarum Polonorum. Oeconomia 8(2), s. 62.
- KOZŁOWSKI S. 2000: *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*. PWN, Warszawa.
- LASKOWSKA-OTWINOWSKA J. 2008: *Globalne przepływy kulturowe a obecność nowoosadników na wsi polskiej*. Biblioteka Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, s. 240.
- MAJEWSKI E. 2008: *Trwały rozwój i trwałe rolnictwo – teoria i praktyka gospodarstw rolniczych*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 11.
- MARKOWSKA D. 1990: *Kulturowe uwarunkowania dbałości o przyrodę*. Wieś i Rolnictwo nr 3, s. 26–40.

²⁰B. Perepeczko, W.W. Pieniążek, 2000: *Kryteria ekonomiczne, ekologiczne i etyczne zrównoważonego rozwoju – sprzeczność, komplementarność czy synergia?* Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej nr 40.

- Natura 2000 jako czynnik zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich regionu Zielonych Płuc Polski.* A. Bołtromiuk i M. Kłodziński (red.). IRWiR PAN, Warszawa 2011.
- PAYNE A., PHILLIPS N. 2011: *Rozwój*. Wydawnictwo Sic! Warszawa.
- PEREPECZKO B., PIENIAŻEK W.W. 2000: *Kryteria ekonomiczne, ekologiczne i etyczne zrównoważonego rozwoju – sprzeczność, komplementarność czy synergia?* Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej nr 40.
- PEREPECZKO B. 2010: *Postawy i oczekiwania proekologiczne mieszkańców wsi obszarów chronionych*. Wieś i Rolnictwo nr 1.
- POLANYI K. 2011: *Wielka transformacja*. PWN, Warszawa.
- ROKICKA E., STAROSTA P. (red.) 2004: *Postawy mieszkańców gmin polskich wobec środowiska naturalnego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- SYCHUT L., CHMIELEWSKI T.J. 1990: *Świadomość ekologiczna mieszkańców obszarów chronionych. Przegląd i prezentacja wyników*. Przestrzenne zagospodarowanie obszarów chronionych, z. 1. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Lublin.
- TYBURSKI W. 1995: *Etyka i ekologia*. Polski Klub Ekologiczny, Toruń.
- URRY J. 2009: *Socjologia mobilności*. PWN, Warszawa.
- Uwarunkowania zrównoważonego rozwoju gmin objętych siecią Natura 2000 w świetle badań empirycznych.* (red.) A. Bołtromiuk. IRWiR PAN, Warszawa.
- WÓDZ J. 1990: *Świadomość ekologiczna mieszkańców Górnego Śląska*. [w:] *Problemy świadomości ekologicznej*. Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce*. J. Kronenberg, T. Berger (red. nauk.). Fundacja Sędzimir, Kraków 2010.
- Zrównoważony Rozwój – Zastosowania*. Fundacja Sędzimir, nr 1/2010, nr 2/2011, Kraków.

Pro-environmental attitudes of rural residents and their determinants

Abstract

The text contains selected results of empirical studies diagnosing environmental awareness and attitudes of rural residents in the area of the (so-called) Polish Green Lungs of the European Ecological Network Natura 2000. Among the formal and informal sources of information and incentives to foster pro-environmental attitudes – one focuses on education, which is particularly difficult. In order to deepen and disseminate the environmental attitudes there is a need of an increased effort and a variety of stimuli, supporting factors and fixatives. Coherent administrative, economic, legal and educational stimuli are needed: coupled in time and organized in the way, which ensures synergies in the form of the desired pro-ecological attitudes of residents – one of the pillars of sustainable development